Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

14 **czerwca**
wtorek / Tue
19:00

NFM, Sala Czerwona

Spotkanie pokoleń

George Tchitchinadze – dyrygent
Krzysztof Jakowicz – skrzypce
Orkiestra Akademii Orkiestrowej NFM

PROGRAM:
Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *I Symfonia Es-dur* KV 16 [12']
I Molto allegro
II Andante
III Presto
Wolfgang Amadeus Mozart *Koncert skrzypcowy A-dur* KV 219 „Turecki" [27']
I Allegro aperto
II Adagio
IIII Rondo: Tempo di menuetto
***
Piotr Czajkowski (1840–1893) *Serenada na smyczki C-dur* op. 48 [34']
I Pezzo in forma di Sonatina
II Walzer
III Elegie
IV Finale

W.A. Mozart

P. Czajkowski

Omówienie
Agnieszka Misiak

„Nikt nie włożył tyle wysiłku w studiowanie kompozycji, co ja. Nie ma chyba słynnego mistrza muzyki, którego twórczości bym dokładnie nie przestudiował" – ten cytat z listu Wolfganga Amadeusa Mozarta, napisanego w 1787 roku, może odmienić jakże często przedstawiany nam wizerunek kompozytora. Przywykliśmy postrzegać autora *Don Giovanniego* jako osobę fenomenalnie uzdolnioną, obdarzoną wręcz nieziemską inwencją artystyczną. I taka jest prawda – bezsprzecznie trzeba przyznać, że geniusz Mozarta to dar Boga. Nie należy jednak zapominać o „drugiej stronie medalu". Po przestudiowaniu krótkiego, lecz niezwykle intensywnego życia kompozytora dochodzimy do wniosku, iż jego wielki talent muzyczny zostałby niechybnie zmarnowany, gdyby nie ciężka praca. Dzięki niej można śmiało powiedzieć, że w dorobku tego twórcy nie brak żadnego popularnego dla epoki klasycyzmu gatunku czy formy. Odnajdziemy tam m.in. msze, motety, arie, pieśni, sonaty, koncerty, opery, symfonie, fantazje oraz liczne utwory kameralne.

Mozart spełnił dwa podstawowe warunki gwarantujące artyście odniesienie sukcesu: posiadał talent i odznaczał się pracowitością. Talent – a co za tym idzie – łatwość i szybkie tempo komponowania. Na poparcie tej tezy wystarczy przeprowadzić proste działanie arytmetyczne. Jeśli podzielimy liczbę napisanych utworów (ponad 620, pomijając opracowania dzieł innych autorów) przez lata działalności muzycznej (około 26) okaże się, że miesięcznie Mozart tworzył przynajmniej dwie kompozycje. Nie zapominajmy, że w większości były one wieloczęściowe, o rozbudowanych rozmiarach (tworzył np. symfonie czy opery). Z perspektywy czasu wiemy zaś, że ilość szła u niego zawsze w parze z jakością. Dlatego też praktycznie niemal każda z kompozycji zasługuje na miano arcydzieła. Nieśmiertelność zapewniła Mozartowi również nadzwyczajna pracowitość. Z jego listów dowiadujemy się, że niektóre utwory powstawały znacznie dłużej od innych, były wielokrotnie poprawiane i dopracowywane w najmniejszych szczegółach (np. opera *Uprowadzenie z Seraju*). Te dwie cechy – geniusz i pracowitość – wzajemnie się dopełniając, dały nam jednego z największych twórców wszech czasów.

Nie ulega wątpliwości, iż choćby z całej spuścizny Wolfganga Amadeusa zachowała się tylko *I Symfonia*, i tak przeszedłby on do historii. Mimo że napisana przez dziewięcioletniego chłopca, przewyższa doskonałością formy niejedno dzieło bardziej doświadczonego kompozytora. Utwór ten jest zapowiedzią wszystkich następujących po nim sukcesów. Słusznie więc austriacki dyrygent Karl Böhm, wybitny interpretator dzieł Mozarta, zauważył, że „w drugiej części pierwszej symfonii jest już cały smutek *Requiem*".

Fanfarowo brzmiący rozłożony akord Es-dur rozpoczyna krótkie allegro sonatowe. Druga część zaskakuje nas niezwykłą dojrzałością wyrazową. Odnaleźć w niej można motywy, które powrócą w wieńczącej orkiestrową twórczość Mozarta *Symfonii C-dur*, zwanej „Jowiszową". Utrzymany w szybkim tempie i lekkim charakterze finał stanowi dopełnienie całej kompozycji.

Od kogo, jeśli nie od Mozarta, oczekiwać kompozycji na skrzypce? Przecież to on opanował we wczesnym dzieciństwie grę na tym instrumencie. Przyczynił się do tego ojciec – Leopold, skrzypek i znakomity nauczyciel. Odbywane wspólnie liczne podróże artystyczne stworzyły dogodne warunki dla poznania utworów skrzypcowych włoskich twórców – m.in. Tartiniego i Boccheriniego. Koncerty Mozarta są kolejnym potwierdzeniem jego geniuszu i pracowitości. To niesamowite, że od kwietnia do grudnia 1775 roku powstało pięć wykonywanych do dziś arcydzieł literatury skrzypcowej. Najciekawsze z nich są dwa ostatnie – zwłaszcza najbardziej znany i lubiany *V Koncert A-dur* KV 219. Choć układ części nie odbiega tu od schematu stosowanego w poprzednich koncertach (I *Allegro aperto*; II *Adagio*; III *Rondo. Tempo di Minuetto*), dzieło jest nowatorskie w swoim wyrazie. Partia solowa zwraca uwagę błyskotliwością. Na podkreślenie zasługuje też znakomita korespondencja skrzypiec i orkiestry.

W pogodnej, choć refleksyjnej części środkowej pierwiastek liryczny przeważa zdecydowanie nad wirtuozowskim. Finałowe rondo w tempie menueta zawiera epizod *alla turca* pochodzący z baletu skomponowanego przez Mozarta do opery *Lucio Silla*. Dlatego koncert ten bywa nazywany „Tureckim".

Piotr Czajkowski o swojej *Serenadzie na smyczki* op. 48 powiedział skromnie, że „nie jest całkiem pozbawiona wartości", a on odczuwa ją „całym sercem". Zamiarem tego wielkiego słowiańskiego mistrza melodyki i instrumentacji było nawiązanie do twórczości kameralnej wielkiego Wolfganga Amadeusa Mozarta – niedoścignionego wzoru genialnej muzyki, w tym dzieł przeznaczonych do wykonywania w plenerze. Utwory smyczkowe Mozarta charakteryzowała m.in. lekkość i melodyjność tematów oraz doskonała instrumentacja. Czajkowski pisał o pierwszej części (*Pezzo in forma di sonatina*) swej *Serenady*, że „jest to umyślne naśladowanie jego maniery". Część druga to porażająco piękny walc, ulubiony taniec Czajkowskiego, stosowany w wielu dziełach cyklicznych (dość wspomnieć o słynnym *Walcu kwiatów* z baletu *Dziadek do orzechów*). Już w dniu prawykonania w Petersburgu (18 października 1881 roku) fragment ten zjednał sobie całkowicie publiczność, stając się na jej życzenie bisem. Ta tradycja trwa nieprzerwanie do dziś. Liryczną w nastroju *Elegię* (część III) z przepięknym dialogowaniem skrzypiec i wiolonczeli zamyka *Finał*, w którym Czajkowski umieszcza muzyczny cytat będący prawdopodobnie fragmentem pieśni buriackiej *A kak na ługu, ługu*. Kompozytor w swoim utworze znakomicie łączy więc tradycję Zachodu (nawiązując do muzyki Mozarta) oraz Wschodu – cytując motywy pieśni ludu znad Bajkału. Zjawisko przenikania tych dwóch kultur/światów muzycznych jest typowe dla jego twórczości.

George Tchitchinadze

George Tchitchinadze jest jednym z najsłynniejszych artystów gruzińskich, dyrygentem symfonicznym i operowym. Cieszy się uznaniem publiczności jako błyskotliwy muzyk, obdarzony charyzmą i potrafiący znakomicie porozumiewać się z współwykonawcami w procesie twórczym. Dyrygował takimi zespołami, jak Sinfonia Varsovia, Het Orkest van het Oosten, Radio Philharmonic Orchestra Holland, Orkiestra Państwowego Radia i Telewizji w Tbilisi, Saint Christopher Chamber Orchestra, Tokyo State University Symphony Orchestra, Orkiestra Symfoniczna w Batumi. Ponadto współpracuje z Orkiestrą Symfoniczną w Kutaisi, Państwową Gruzińską Orkiestrą Symfoniczną, Europejską Orkiestrą Kameralną, Elche Philharmonic Orchestra, Orkiestrą Filharmonii Ormiańskiej, Orkiestrą Litewskiej Filharmonii Narodowej, Litewską Narodową Orkiestrą Kameralną, Państwową Orkiestrą Symfoniczną Azerbejdżanu oraz Syryjską Narodową Orkiestra Symfoniczną. Od 2004 roku jest dyrygentem i zastępcą dyrektora artystycznego Państwowego Teatru Opery i Baletu w Tbilisi.

Krzysztof Jakowicz

Wybitny polski skrzypek, szczególnie ceniony przez W. Lutosławskiego. Ukończył studia wiolinistyczne pod kierunkiem T. Wrońskiego, J. Gingolda, E. Umińskiej, J. Starkera, H. Szerynga. Jest laureatem licznych nagród. Występuje podczas festiwali o światowej renomie, koncertuje ze sławnymi orkiestrami: English Chamber Orchestra, Filharmonia Izraelska, Wiener Symphoniker, BBC Scottish Orchestra, Orchestre National de France, Filharmonia Narodowa, Sinfonia Varsovia, NOSPR, Filharmonia w Oslo, Orquesta National de Espana, Polska Orkiestra Kameralna, Orkiestra „Amadeus". Współpracuje ze wszystkimi wybitnymi dyrygentami polskimi, a także z artystami tej miary, co J. Bělohlavek, R. Chalilly, L. Hager, Ch. Imamura, P. Steinberg, M. Tabachnik czy T. Yuasa. Od kilkunastu lat tworzy duet skrzypcowy ze swoim synem. Współpracuje także z innymi wybitnymi artystami różnych generacji. Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń. Jest emerytowanym

profesorem zwyczajnym UMFC w Warszawie oraz profesorem gościnnym Soai University w Osace (Japonia). Dokonał wielu nagrań. Jest często zapraszany do uczestnictwa w pracach jury krajowych i zagranicznych konkursów. Gra na włoskich skrzypcach podarowanych mu przez T. Wrońskiego.

George Tchitchinadze, fot. Bogusław Besztej

Akademia Orkiestrowa NFM

Akademia Orkiestrowa NFM to projekt Narodowego Forum Muzyki, którego celem jest profesjonalne przygotowanie młodych muzyków pomiędzy 18 a 30 rokiem życia do pracy w orkiestrach. Poprzez comiesięczne zajęcia prowadzone przez koncertmistrzów i liderów NFM Filharmonii Wrocławskiej uczestnicy Akademii mają wyjątkową możliwość odbycia praktycznych i kompleksowych szkoleń, które pomogą im sprostać wysokim wymaganiom stawianym muzykom orkiestrowym.Młodzi, utalentowani instrumentaliści zostali wyselekcjonowani do udziału w Akademii Orkiestrowej na podstawie nadesłanych nagrań. W trakcie trwających od października 2015 do czerwca 2016 roku zajęć zapoznają się oni z ogólnymi regułami pracy w orkiestrze, poznają poszczególne style i zasady wykonawstwa, uczą się wzajemnego słuchania i kreowania wspólnej barwy, frazy i interpretacji.

Krzysztof Jakowicz, fot. Sławek Przerwa

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:
www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

Organizator:

NFM NARODOWE FORUM MUZYKI

Partner strategiczny:

Bank Polski

Złoty sponsor:

TAURON

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

Wrocław miasto spotkań

DOLNY ŚLĄSK

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury